Pewnemu bratu, który skarżył się bez ustanku na swoje życie, Abba Besarion powiedział:
- A może to życie jest niezadowolone z ciebie? Ono lubi żyć z kimś, kto chce nim żyć...

Czasami zdarza nam się chwila refleksji nad naszym życiem. Nad chwilowym upadkiem. Nad naszym smutkiem. Niekiedy zwyczajnie czujemy się beznadziejnie. Nic nam nie pozostało, więc narzekamy na nasze życie. Na bolące kolana, kręgosłup, za niskie płace, za wysokie ceny, a bo za ciepło, a bo pada, itd. Dajemy się podpuścić Złemu. Kiedy czujemy smutek, to znak, że za dużo myślimy o sobie. Nie zatracaj się w sobie...

Święty Franciszek Salezy mawiał: "**Święty, który płacze, to opłakany święty**".

Otrzyj swe łzy! Każdy z nas jest powołany do świętości. Każdy z nas jest powołany do tego, aby zostać świętym! I tutaj pragnę zaznaczyć, że świętość to nie jest smutny obowiązek. To wielka radość z wypełniania woli Bożej! Czyż nie cieszymy się z każdego nadchodzącego święta: urodziny, imieniny, Boże Narodzenie, Wielkanoc... ? Świętość to ciągłe świętowanie! Dlaczego by nie zacząć cieszyć się z powołania do świętości już dziś? I to teraz zaraz! Już!

Wielu z nas ucieka przed świętością, głoszeniem Ewangelii, nauki Chrystusa. Stwierdzamy niekiedy, że brak nam wiedzy na ten temat, nie potrafimy, brak nam odwagi (może po prostu chęci?). Święta Matka Teresa ma dla nas prostą receptę na wszelkie trudy, smutki i niepowodzenia w głoszeniu o Chrystusie:

Nasza radość to najlepszy sposób głoszenia chrześcijaństwa.

Nie chowajmy się za stereotypem smutnego chrześcijanina, który żyje z przymusu od A do Z, bo został ograniczony poprzez przykazania. Pokaż ludzkości, jak bardzo się myli. Tyle radości, ile przekazuje nam Bóg, nie dostaniemy od wszystkich ludzi razem wziętych! Takiej wolności, jaką mamy od Niego, nie da nam nikt i nic! Niech Jego Duch Cię umacnia. Daj Bogu szansę, aby Cię pocieszył i rozśmieszył. On naprawdę jest w tym świetny!

Dzisiaj w zeszycie seminaryjnym czekały na mnie takie pytania:
Czy jesteś gotów, by wytrwać w czasie ucisku i utrapienia? Czy potrafisz dostrzec łaskę, płynącą z tego czasu, który doprowadza do Twojego duchowego wzrostu i udoskonalania się w wierze?

Z Twoją Boże radością jestem gotowa na wszystko Panie! Z Bożą radością i Ty jesteś gotowy na wszystko! Czyż nie lubisz się śmiać? Każdy lubi!
Śmiech to najlepsza terapia duchowa, a do tego i cielesna, bo nic tak nie ćwiczy mięśni brzucha jak szczery śmiech! Daj się Bogu rozśmieszyć! Poznaj Go na nowo! W Biblii jest tyle radości! Pozwól sobie to odkryć! Wtedy żaden ucisk nie będzie dla Ciebie straszny. Będzie za to kolejną wspaniałą przygodą z Bogiem! Z Bogiem, który Cię kocha i nie pozwoli na Twoje zatracenie!

Spraw, by Twoje życie było z Ciebie zadowolone już teraz!

Beata Słowik